KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Stycznia. — Rok 1840. Wtorek. № 27. Jutro, Ś. Franciszek Salezy.

Jutro w kościele PP. *Wizytek* odbywać się będzie uroczystość Śgo Franciszka Salezego, Biskupa Genewańskiego, Fundatora Zakonu Nawiedzenia N. M., z Odpustem zupełnym i zwystawieniem N. SAKRAMENTU. — CESARSKIM rozkazem dziennym z dnia 1go Stycz: r. b., przeznaczeni zostali: Komendant miasta Lublina, liczący się w jeździe Pułkownik *Lewicki-Leontjew*, na Członka Audytorjatu polowego Armji czynnej, w miejsce Pułkownika iazdy Barona *Wolfrawsdorfa*, ostatni zaś na Komendanta miasta Lublina.

Kommissja Rząd: Sprawiedliwości zatwierdziła protokuł złożonego na dniu 2/14 List: r. z. examinu na wyższe posady sądowe do klassy 2ej należące, przez PP. Jana *Jędrzeiewicza* p. o. Sekretarza klassy 2ej w Biurze Kom: Rząd: Sprawiedliwości, tudzież Alex: *Bronikowskiego*, Józefa *Kleczkowskiego* i Seweryna *Tymienieckiego*, Applikantów sądowych, w skutku którego przyznany został tymże stopień zdolności do sprawowania pomienionych urzędów z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — *Dyrekcja Jeneralna Towarzystwa Ogniowego* uwiadomiła, iż Kommissja Rząd: Spraw W. D. i O. P. Reskryptem swym z d. 6/18 Stycznia b. r., zatwierdziła na rok 1840 tęż samą Taryffę opłaty Składek od ubespieczenia własności ruchomych w Towarzystwie ogniowem, iaka służyła na rok upłyniony, z tą tylko odmianą: „Że od ruchomości w zabudowaniach, w których suszą *słody na lasach drewnianych*, a gdzie nie są urządzone posadzki z cegły lub kamienia, tudzież sklepienie nad suszarniami, iako narażonych na większe niebespieczeństwo ognia, ma być pobieraną składka w pozycji 9tej rzeczonej Taryffy oznaczona.” — Według dykcjonarzy, wyraz *modniś*, iedno co *fircyk*, *wietrznik*, albo *elegant* znany; wytłumaczenie to zdaie się przecież niedostatecznem. Tegoczesny *modniś* nie iest ani *fircykiem*, ani *wietrznikiem;* przechadza się rzadko, ukazuie się tam tylko, gdzie mu moda bywać pozwala; a że często bywa chory lub znużony zbytkiem zabaw, więc po całych rankach przesiaduje w domu. Z tej to przyczyny, z tego zamiłowania domatorstwa, modniś zwraca uwagę ku wszelkim wygodom wewnętrznego życia, sadzi się na rozpieraiące fotele, dywany i kanapy, wykwintne sprzęty, kosztowny serwis tualetowy i ubiory negliżowe. Modniś w ubraniu rannem, często od Damy wymyślniejszym bywa; ztąd mnóstwo szlafroków z axamitu, materji wschodnich, w kwiaty i palmy, obszytych i opasanych misternemi taśmami; ztąd czapki, krymki, kałatki i fezy, chroniące utrefione włosy od szkodliwego wpływu wybuchów sygara i fajki. Pojmuiąc te potrzeby życia, Skład galanteryjny JP. *Popczyńskiego* (na Krak:-Przed:), zawsze starannie i w gustowne zaopatrzony towary, zgromadził zapas *czapeczek* z pysznych *materji perskich złotolitych*. Czapeczki te, obok umiarkowanej ceny, noszą cechę prawdziwej elegancji i wybornie odpowiadaią celowi. Drugim artykułem również pożytecznym w bazarze mody P. *Popczyńskiego*, są *zarękawki damskie*. Nie wywołuiemy zimy; wiemy iaki wpływ szkodliwy ostre powietrze na płeć wywiera; wszakże prawa natury nie od nas zależą; a chociaż iuż wszystko nakłaniało się ku wiośnie, być może iednak, że iutro rozwinie się zima. Jeśli zatem śnieg iak dziś, spadnie, mróz nastąpi, dobrze, że wiedzieć będą Damy, gdzie szukać ochrony dla tych rąk, które tyle pocałunków są godne. — W dodatku do artykułu o onegdajszej maskaradzie, należy wspomnieć o dowcipnej maseczce w berecie siatkowym i w czarnej sukni dessenjowanej różnokolorowym rzutem muszek. Zabawną była *Matula* z licznem gronem Krakowiaczków i Krakowianek. Stadło ustroione próżnemi papierowemi tytkami było zbyt milczące.

Myśliwy szukał ustrzelanych bąków, przejrzał się w lustrze i znalazł! — Wczoraj po godz: 8ej rano, Wisła od strony Warszawy puściła, i wkrótce przewozić się zaczęto, lecz ogromne massy lodów w niektórych miejscach przy brzegach Warszawy i Pragi utworzyły zatory, przez co woda zaczęła dostawać się na przyległe ulice. Dziś wysokość wody stop 16. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Wezbraniu Wisły* JPanna *Paulina Riwoli*, a po *Jednej chwili* JP. *Żółkowski*. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa Kom: *Nóż Wirginjusza*.

Anglja. — Do Chin mają wysłać 8 okrętów woiennych. — W *Madras* stracono 2ch hersztów którzy knuli spisek przeciw Władzy, ponieważ ieden z zbrodniarzy był Braminem, przeto Indjanie są oburzeni; z powodu tego wypadku zabobonni rozgłosili iż widziano bożka *Humainem* w potach, a świątynia w której Bramin odprawiał modlitwy, nagle dostała konwulsji. — Z *Singapore* donoszą o traicznym wypadku na wyspie *Lombok*. Królowa tameczna dowiedziawszy się, że ieden z iej dowódców wzniecił powstanie, zwołała radę familijną celem rozstrzygnienia kwestji czy poddać się, czy odebrać sobie życie. Rada uchwaliła drugie, a członkowe z rodziny Królewskiej wraz z Monarchinią przebili się sztyletami. Herszt powstania niezdołał iednak osiągnąć celu, gdyż zginął w bitwie z wiernemi poddanemi Królowej. — Królowa Angiel: w mowie teraz zagaiaiącej Parlament, gdy wzmiankowała o *Hiszpanji*, oświadczyła iż cieszy się że wojna domowa ten kraj niszcząca, ukończoną została w prowincjach północnych, a zapewne wkrótce i w innych częściach tego kraiu, spokojność przywróconą będzie.

Francja. — Zeszłego roku Kassjer 12° pułku strzelców konnych, zastrzelił się, z powodu deficytu 20,000 fr.; summę tę ściągano z pensji oficerów maiących sobie poruczony zarząd sprawunków pułku; Krol teraz darował brakuiącą kwotę, a łatwo domyśleć się z iaką radością pułk tę wiadomość przywitał. — O Panu *Roche* byłym Aiencie *Abdel Kadera*, opowiadaią następuiące szczegóły: Roku 1837 udał się w słażbę Emira, celem poznania zwyczaiów Beduinów, posiadaiąc łatwość nadzwyczajną do uczenia się języków wschodnich, zgłębił wkrótce i arabski, przez co zdołał zjednać sobie przychylność Emira, który obdarzywszy go swoiem zupełnem zaufaniem, powierzył mu nawet taiemnice religji mahometańskiej, czego dotychczas ieszcze żaden Europejczyk nie dosięgnął. P. *Roche* kierował oblężeniem *Majdehy* pod nazwiskiem *Sidi Omara*, a gdy go później wysłano z zleceniami do *Tekedempt*, fanatyczni Arabowie zdołali go oczernić iako francuzkiego szpiega; a niektórzy śmieli nawet wykonać kilkakrotne zamachy na iego życie. P. *Roche* starał się zawsze wstrzymywać *Abdel Kadera* od zamiarów woiennych przeciw Francuzom, o których potędze głośną rozsiał sławę; dopiero po iego odjeździe Emir uchwalił przerwanie pokoiu. — Zaraźliwe febry i skorbut grasuią z nadzwyczajną gwałtownością w *Dzigeli*. — *Abdel Kader* otrzymał w podarunku kilka drogich koni z *Tunetu*; Bej tunetański ogłosił, iż te konie pochodzą z *Maroko*, a dla złagodzenia podejrzeń Francuzów, pozwolił w swoiej prowincji kupować konie dla armji Marszałka *Valée* (Wale). — Budżet wydatków Francji z r. 1837 wynosił biljon i 27 miljonów, z r. 1838 biljon i 39 miljonów, z r. 1839 biljon i 68 miljonów, z r. 1840 wynosi biljon i 99 miljonów, a na r. 1841 uchwalono biljon i 144 miljonów. — Na r. bieżący budżet wydatków tajnych został znacznie zmniejszony. — Na zaślubiny Krolowej *Angielskiej*, wybiera się wiele osób z *Paryża*, szczególniej Artyści, Jubilerowie, a nawet Moduiarki. — Przez kilka dni mało wiadomości doszło do *Paryża* z *Algieru*; zdaie się, że okropne burze morskie są tego przyczyną; ale też może nic nie wydarzyło się ciekawego, bo *Abdel-Kader* nieco chorował i iego woiownicy zachowali się spokojnie. — W czasie teraźniejszego karnawału w stolicy Francji nie tyle spodziewanych iest balów salonowych, ile bywało w ciągu zim zeszłych.

Niemcy. — Wielki Xżę *Wajmarski* podczas

swoiego pobytu w *Gotha*, ozdobił orderem *białego sokoła*, Xiążąt *Ernesta* i *Albrechta* przyszłego Małżonka Królowej Angielskiej. — Więźniowie osadzeni w domu wyrobnym w *Hamburgu*, ułożyli spisek celem wyłamania się i wykonania ucieczki do Ameryki. Policja wcześnie temu zaradziła. — Ledy Estera *Stanhope*, która umarła na *Libanie*, zapisała Xięciu *Pükler Muskau*, znaczny zbiór zabytków starożytności.

Włochy. — Jenerał *Lepel* Adjutant Xcia *Henryka* Pruskiego, bawiącego teraz w *Rzymie*, umarł nagle na appoplexją. — Król *Neapolitański* przywrócił w swoim kraiu order Śgo *Jana Jerozolinskiego* (*Maltański*), z niektóremi prawami tego zakonu.

Rozmaitości. — Pałac Królewski (*Palé Roial*) w *Paryżu*, uważany za centralny punkt stolicy Francji, znalazł nakoniec i historyka w osobie Pana *Watu*. Zbudowany na rozkaz możnego Kardynała *Ryszelje*, darowany był przez *Ludwika XIVgo* iego bratu Xięciu *Orleańskiemu*, gdy Syn drugiego zaślubił Królewnę *Marję* z domu *Burbonów*. Wówczas iuż przyzwyczaił się Lud śpieszyć tłumami do pałacu, na uroczystości po zwycięztwach. Tam to oznajmiano z balkonów wiadomości o bitwach pod *Kassel* i *Hastenbek*; tam to Ojciec teraźniejszego Króla Francuzów odbierał pierwszą cześć ludu, po odniesionem zwycięztwie nad angielskim Admirałem *Keppel*. Tenże Xiążę Orleański kazał wznieść bazar, przez który pałac Królewski stał się miejscem przemysłu, gier hazardownych i innych zabaw. Teraźniejszy Monarcha kazał pałac oczyścić z plugastwa i zabudowanie odnowić. — Cyruliczek z prowincji napisał do Matki: „Kochana Mamo! iestem w *Warszawie* i mam golizne u czterech Panów co 2 dni; widzisz, że mi idzie po mydle; oby i u ciebie tak było, o co najostrzej prosi twój syn: *Cwiekobródek*." — Gdy Artysta dramatyczny *Bot* przed kilką laty wystąpił w *Nowym Jorku*, w roli *Ryszarda IIIgo*, teatr napełnił się tak, iż tłum widzów wtargnął do orkiestry, a nawet na scenę, na której zebrało się do 300 majtków, oficerów, rzemieślników i uliczników. *Bot* dokładał wszelkich starań, aby nie zmięszać się obecnością publiczności na scenie i powstałym ztąd nieładom. W scenie z Ledy *Anną* kilka osób na galerji uczyniło sobie zabawkę, zrzucać drobne pieniądze na scenę, a w skutku tego nastąpiła taka walka między znajduiącemi się tamże chłopcami, iż często po kilku z nich przełaziło między *Ryszardem* a Ledy *Anną*. Podczas sceny w namiocie, kilku ciekawych oglądało koronę, probowali ciężkości oręży, i t. d.; a za ukazaniem się duchów *Henryka*, ledwo można było takowe wynaleść śród tłoku mięszaiącego się do królewskich cieni. W czasie bitwy powstała największa pstrocizna; widzowie cisnęli się między walczących i biegali tłumami przez scenę; przy walce między *Ryszardem* a *Ryszmondem*, utworzyło się koło zamykaiące nieprzyiaciół, a to dla przypatrywania się, czy wszystko idzie uczciwie. Biedni Aktorowie przez kwadrans zostawali iak w niewoli. — Doktór *Kumer* w *Bruxelli* wykonał ważną operację wyrwania oczu na osobie 60-letniego *Verhoeven* z *Amsterdamu*. Pacjent był dotknięty chorobą *melanosa*, która groziła niebezpieczeństwem przejścia z oczu do mózgu, a tem samem śmierć nastąpiłaby nieochybnie. Prócz Doktora *Kumer* żaden Lekarz nie chciał podjąć się operacji, Pacjent zdołał iednak wytrzymać ią cierpliwie.

Zdania moralne Indyjskie. Skarby są zbierane na dzień niebezpieczeństwa; dla ocalenia życia trzeba wszystko poświęcić. Jeżeli życie iest ocalonem, wszystko iest zachowanem; lecz ieżeli życie iest straconem, wszystko przepadło. Śmierć iest nieuchronną; gdy tak iest, lepiej iest zawsze umierać w ubieganiu się za dobrem iak za złem. Kto służy drugiemu bez nagrody, może życie swe śmiało narażać. — Życie iest bez ceny, ieżeli iest bez sławy; ciało niknie w iednej chwili, tylko honor trwa na wieki. Przyiaźń nigdy nie istnieie między tem co ie, a tem co szuka pożywienia. Niebezpieczeństwa należy obawiać się z daleka, a wzgardzić niem w bliskości. Nie należy ludzi czcić

lub prześladować według ich urodzenia, lecz według ich postępków. Dobra osoba ofiaruie gościowiowi czyste siedzenie, wodę i uprzejme słowa. Widzenie oczami nie iest wzrokiem; lecz ten iest udarowany patrzeniem, kto posiada nauki; nieumieiętny iest ślepym. Ze wszystkich kosztownych rzeczy, umieiętność iest najkosztowniejszą; inne skarby mogą być skradzione lub umniejszone przez wydatki; lecz umieiętność iest nieśmiertelną, i im większy iej wydatek, tem większy i przychód; nie można iej podzielić z nikim i nie lęka się złodzieia.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pleszczeiew Jenerał Komendant 5 Art: Bryg: z Kalisza; Brzostowski Hipo: Dzie: z Czarnożył; Podowski Gabr: Dzie: z Rusinowa; Maiewski Franc: Dzie:; Łaźniewski Jan Dzie: z Kobylnik; Wojnisz And: Dzie: z Piwnik; Prusakowski Fran: Dzie: z Bikowskiej Woli.

DONIESIENIA.

Do handlu mego przy ulicy Miodowej w pałacu W. Grabowskiego Nr 495, nadszedł transport GRZEBIENI w różnych gatunkach, iako to: szyldkretowych, z prawdziwej słoniowej kości i rogu, bardzo gęstych, na angielskiej maszynie robionych, KUL bilardowych z kości słoniowej, SZCZOTEK i SZCZOTECZEK różnych do głowy, KOŚCI słoniowej w małych cząstkach na różne wyroby, i t. p. *A. Antonow.*

Do składu różnych TOWARÓW rossyjskich na Nowym Świecie wprost Kopernika, nadszedł transport Kuropatw, Ciećwierzy i Jarząbków świeżych Archangielskich, Jesiotra świeżego, Łososia marynowanego, Serdeli (Kilków) rewels:, Kawjoru astrachań:, Malin odeskich, Konfitur suchych i płynnych, Swiec woskowych, Buljonu, Groszku zielonego, Sera zielo:, Karuku rybie:, Wina Dońsko-Atamańskiego, Flondr, i t. p.
J. Grydin.

WIADOMOŚĆ dla DAM. W Fabryce Kwiatów przy ulicy Miodowej w domu Piotrowskiego Nro 496, założony został MAGAZYN STROJÓW podług najnowszych żurnali, z którym polecam się względom Szanownych Dam. Teressa *Słupska.*

☞ Podpisany, utrzymujący Warsztat Szklarski, zawiadamia, iż ma pewną ilość OKIEN Inspektowych do zbycia za umiarkowaną cenę; za dobroć ram i trwałość kitu, zaręcza, gdyż od roku są wykończone. Mieszka przy ulicy Podwal Nro 527, naprzeciw pałacu W. Dyzmańskiego. Tomasz *Gellert.*

☞ Niżej podpisany Fabrykant Płótna Metalowego, pod firmą Tomasz Koprzywa i Syn, zawiadamia Szan: Publiczność, iż od dnia dzisiejszego odwołuię wszelkie upoważnienie, które mój Syn Franciszek Koprzywa do prowadzenia moiej fabryki miał, i pód żadnym względem za rzeczonego Franciszka Koprzywę odpowiadać nie chcę. W skutek tego firma dotychczas exystuiąca, zmienioną została. Warszawa d. 28 Stycznia 1840. *Tomasz Koprzywa.*

Dwa MAGLE w iak najlepszym stanie, są do sprzedania za mierną cenę przy ulicy Freta Nro 257.

Niżej podpisany Fabrykant ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli życzących sobie SIECZKARNI, iż w iego Fabryce pod Nrem 2783 przy ulicy Krak:-Przedm: w Karasia pałacu, są każdego czasu do nabycia też Sieczkarnie upatentowane, iak najlepiej wykonane, za cenę znacznie zniżoną. J. *Meier.*

MASSY

z Gumy elastycznej czyli sprężystej, na obuwie, która tak zamyka wszystkie pory w skórze, iż żadnej wilgoci nie dopuszcza, i owszem nadaie ciepło; nabyć można przy ulicy Bielańskiej Nro 608 w pałacu dawniej Kossowskich. A. *Gotlieb* et *Comp.*



Pod Nr 749, przy ulicy Elektoralnej, w dziedzińcu, na dole, po prawej stronie, u P. Stefaniego, iest do sprzedania Kocz mało używany, za mierną cenę.

Przy ulicy Marszałkowskiej w bliskości Ogrodu Saskiego, w domu pod Nr 1374, od dnia 1go Lutego r. b. iest do naięcia LOKAL składaiący się z Pokoi 3ch, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, Staienki i wspólnej Wozowni. Wiadomość w tymże lokalu.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.



Przybyły KIPER z Wiednia, znaiący sztukę konserwowania i poprawiania Win zepsutych, ma zaszczyt polecić się Domom Handlowym i prywatnym. Wiadomość w Biurze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połu: ciepła 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 5ty raz *Ojciec Debiutantki.*

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdzców.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, Panny *Gerner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godziny 5tej z południa.

Dnia 30 b. m. dany będzie WIECZÓR TAŃCUIĄCY, przy ulicy Nowy Świat, w Salonach na Foxalu Nr 1297; Gospodarz tegoż wieczoru poleca się Szanownym Obywatelom, z zaręczeniem wszelkiej dogodności. Orkiestra *Kurzątkowskiego* wykona najnowsze Tańce. *J. Piskiewicz.*